



Elżbieta Trojanowska

Wolontariat jako metoda uspołeczniania uczniów niedostosowanych społecznie

Elżbieta Trojanowska - wychowawca w
Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym
(MOW) w Jaworku

Wprowadzenie

Młodzieżowe Ośrodki Wychowawcze to placówki, przeznaczone dla uczniów w wieku 13-18 lat. Sąd rodzinny kieruje do nich osoby, wobec których wydał postanowienie, z uwagi na niedostosowanie społecznie bądź zagrożenie niedostosowaniem społecznym.

Nasz ośrodek to placówka resocjalizacyjno-rewalidacyjna. W skład MOW w Jaworku wchodzi internat i gimnazjum specjalne dla chłopców z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim oraz w normie intelektualnej. Głównym zadaniem placówki jest przygotowanie wychowanków do dorosłego, samodzielnego życia, zgodnie z normami społecznymi. Koniecznym zatem staje się udział chłopców w zajęciach dydaktycznych, wychowawczych, socjoterapeutycznych, profilaktycznych i innych. W procesie resocjalizacji wykorzystujemy wiele metod oraz form oddziaływań. Ważnym jest, by były one atrakcyjne oraz dostosowane do indywidualnych potrzeb, a także predyspozycji chłopców. O ile jest to możliwe, zajęcia powinny odbywać się poza murami placówki. W poszukiwaniu skutecznych rozwiązań zrodził się pomysł wolontariatu. Od 1 września 2014r systematycznie jest wykorzystywany jako jedna z metod wspomagających proces resocjalizacji. Po kilku miesiącach mogę stwierdzić, że nasze założenia były trafne. U wychowanka angażującego się w wolontariat kształtujemy prawidłowe postawy prospołeczne, rozwijamy empatię i zrozumienie, wrażliwość na cierpienie oraz potrzeby innych, inspirujemy do aktywnego spędzania czasu wolnego. Właściwym było też założenie, że udział chłopców w wolontariacie wpłynie na poprawę wizerunku placówki w środowisku.

Organizacja pracy podczas wolontariatu

Wolontariat realizowany jest głównie na terenie Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „JAWOR” w Jaworku, które prowadzi Warsztat Terapii Zajęciowej (WTZ) dla osób dorosłych niepełnosprawnych. Na początku roku szkolnego ustalono warunki współpracy między placówkami. Określono czas pobytu chłopców w organizacji i ich obowiązki. Ustalono też, że wyróżniający się wychowankowie otrzymają stosowny wpis na świadectwie szkolnym, w rubryce „szczególne osiągnięcia”. Chłopcy zostali zapoznani z „Regulaminem pracy wolontariusza” obowiązującym w tej organizacji pozarządowej. Dokument szczegółowo omówiła z chłopcami koordynatorka wolontariatu, członkini Stowarzyszenia.

Personel organizacji również otrzymał wskazówki do pracy z wychowankami MOW. Ustalono, że konieczne jest, by chłopcy czuli się bezpiecznie i komfortowo. Terapeuci mówią wychowankom, że ich pobyt w WTZ jest potrzebny i doceniamy. Nikt nie pyta chłopców o ich przeszłość. Nikt nie patrzy na nich, jak na osoby z tzw. marginesu społecznego. Pracownicy otrzymali zapewnienie, że w sytuacjach trudnych zawsze mogą liczyć na pomoc wychowawców Ośrodka i zostali zapoznani z wykazem prac zabronionych nieletnim. Osoby

zatrudnione w WTZ, po każdej wizycie chłopców, na bieżąco, przekazują informacje wychowawcom internatu. Jest to impulsem do rozmów wychowawczych, zwłaszcza podczas tzw. „społeczności”, czyli wieczornego spotkania całej grupy. Omawiamy wtedy relacje z podopiecznymi WTZ, sytuacje trudne, ale także sukcesy wychowanków. Niektórzy, po raz pierwszy w swoim życiu, brali np. udział w przygotowywaniu potraw wigilijnych, drobnych remontach itp. Jest to powód do omówienia tych sytuacji podczas zajęć wychowawczych. Chłopcy, w swoim przyszłym, dorosłym życiu będą mogli wykorzystać te umiejętności. Wizyty w WTZ to także powód do dyskusji na temat postaw wobec osób chorych, niepełnosprawnych, starszych. Nasi chłopcy w rozmowach z kolegami dużo mówią o swojej wrażliwości wobec tej grupy społecznej. Dla mnie jest to ważny element edukacji rówieśniczej, jakże innej, od tej, którą wychowankowie stosowali, i której poddawali się powszechnie w rodzinnych miejscowościach.

Zajęcia odbywają się każdego dnia po lekcjach i trwają 2-3 godz. W okresie ferii i dodatkowych dni wolnych od zajęć szkolnych, wolontariat możliwy jest w godz. 9.00-16.00. Wizyta w WTZ rozpoczyna się od podpisania listy obecności i samodzielnego określenia czasu pobytu w organizacji. Wychowankowie w ten sposób przygotowują się do wypełniania przyszłych obowiązków wynikających z podjęcia pracy zawodowej. Chłopcy w WTZ wykonują drobne prace naprawcze, porządkowe (np. czyszczą elementy, z którymi nie poradzą sobie podopieczni, ze względu na swą niepełnosprawność), pomagają w poruszaniu się po internecie, zabierają podopiecznych na boisko szkolne i organizują tam zajęcia sportowe, wspólnie przygotowują przetwory warzywne, czy zwykłe posiłki itp. Często pomagają też podczas zajęć manualnych, co wpływa na rozwój ich pasji i zainteresowań np. pirografia, decupage. Poza ustalonymi godzinami przeznaczonymi na wolontariat, chłopcy sami wychodzą z inicjatywą np. odśnieżania terenu przed budynkiem WTZ. Chcą, aby podopieczni poruszający się na wózku czy o kulach mogli przemieszczać się w sposób bardziej komfortowy.

W zależności od potrzeb, wychowankowie biorą także udział w:

1. Zbiórkach artykułów spożywczych w ramach współpracy z Bankiem Żywności. Zadaniem wychowanków jest gromadzenie produktów, informowanie klientów o akcji, przygotowanie elementów sprawozdania tj. segregowanie i oszacowanie ilości oraz wartości zgromadzonego towaru.
2. Pracach na rzecz społeczności lokalnej, np.:
 - opieka nad grobami żołnierzy na 2 cmentarzach należących do 2 wspólnot wyznaniowych,
 - porządkowanie nekropolii katolickiej oraz terenu wokół kościoła (prace te wychowankowie wykonują wspólnie z parafianami, co sprzyja integracji społecznej).
 - cykliczne przygotowywanie Krzyża AK do obchodów rocznic i uroczystości gminnych,
 - porządkowanie terenu wokół przydrożnych krzyży i kapliczek,

- udział w akcjach Sprzątanie Świata, polegające na porządkowaniu przestrzeni publicznej, w tym lasów państwowych i prywatnych.
- 3. Pomocy osobom niepełnosprawnym podczas wyjazdów socjoterapeutycznych. W tym przypadku zadania wychowanków to: znajdowanie podjazdów i windy, pomoc w przemieszczaniu się osobom używającym wózków, opieka nad bagażem, wsparcie w czynnościach samoobsługowych itp.
- 4. Podróżach multimedialnych do swoich miejscowości, celem wyszukiwania instytucji przyjmujących wolontariuszy. Naszym zamysłem jest to, by wychowankowie poznali miejsca, w których mogą aktywnie i pożytecznie spędzić czas.

Ponadto, podczas realizacji projektu „Wyprawa po rozum do głowy”, chłopcy odwiedzili schronisko dla zwierząt oraz Stadion Narodowy. Młodzież poznała zasady naboru wolontariuszy do w/w obiektów. Stadion Narodowy wzbudził ogromne zainteresowanie wychowanków. Chłopcy dowiedzieli się, że pełniąc rolę wolontariusza podczas meczu, bezpłatnie mogą obejrzeć to wydarzenie sportowe.

W moim przekonaniu ciekawą akcją było też odwiedzenie przed Świątami Bożego Narodzenia wszystkich mieszkańców Jaworka w ich domach rodzinnych i pozostawienie im własnoręcznie wykonanych kartek z życzeniami. Chłopcy zostali przyjęci bardzo życzliwie, a sama akcja wpłynęła na poprawę wizerunku placówki w środowisku.

Korzyści wynikające z udziału wychowanków MOW w wolontariacie

Chłopcy chętnie uczestniczą w wolontariacie, ponieważ jest to czas, kiedy przebywają poza murami ośrodka. Czują się ważni i potrzebni. Wyjście z placówki jest dla nich często celem samym w sobie. Młodzi ludzie, którzy kierowani są do naszego MOW to często chłopcy bardzo zagubieni. Inni prezentują postawę roszczeniową, nacechowaną niechęcią do otoczenia egoizmem i agresją. Mają pretensje do wszystkich, ale nie widzą swoich błędów. Zdarza się, że w pierwszych dniach pobytu w MOW źle wypowiadają się o osobach niepełnosprawnych, które na co dzień widzą przez okna placówki. Chłopcy przebywający u nas dłużej, mający doświadczenia wolontariackie, przekonują nowego wychowanka, że ten powinien zmienić swe poglądy. Kiedyś rozmowa na temat niepełnosprawności zarezerwowana była głównie dla wychowawców.

Podczas wolontariatu chłopcy spotykają się z innym światem i z innymi ludźmi. Wychowankowie twierdzą, że pomagając innym, pomagają również sobie. Na uwagę zasługuje fakt, iż podczas zajęć wolontariackich nie zanotowaliśmy zachowań nieakceptowanych społecznie. Wychowankowie zawsze używają zwrotów grzecznościowych, pytają o wszystko, są mili, uprzejmi, okazują szacunek podopiecznym i pracownikom. Wykazują też dużo cierpliwości. Uczą się nawiązywania kontaktów społecznych w świecie realnym.

Z obserwacji pracowników MOW oraz WTZ, a także wypowiedzi rodziców oraz samych chłopców wynika, że wolontariat to nie tylko metoda pracy, ale również swego rodzaju terapia, która powoduje u wychowanków m.in.:

- nabycie nowych umiejętności np. szukania wsparcia dla siebie, podejmowania decyzji, rozładowywania napięcia, prezentowania swojej pracy i swojej osoby wśród różnych grup ludzi i w różnych sytuacjach,
- większą otwartość na potrzeby innych, udział w życiu społecznym,
- rozwój motywacji, odpowiedzialności, obowiązkowości, wrażliwości, empatii, kreatywności,
- wzrost wiary we własne możliwości,
- przełamywanie barier i stereotypów.

Ponadto, wolontariat to nauka spędzania czasu wolnego w sposób akceptowany społecznie, bez agresji. Dlatego organizujemy nie tylko wyjścia chłopców do organizacji, ale również zajęcia dotyczące wyposażenia wychowanków w wiedzę, na temat instytucji organizujących wolontariat w ich rodzinnych miejscowościach. Wychowankowie biorą udział także w scenkach, gdzie przekonują rozmówcę, dlaczego chcą świadczyć wolontariat w danym miejscu/organizacji. Zajęcia teoretyczne to także pogadanki, podczas których wychowankowie uczą się odróżniania wolontariatu od pracy zawodowej (umowa o pracę a porozumienie wolontariacie, kwestie ubezpieczenia, wyposażenia w art. bhp itp.). Zawsze są zaskoczeni, kiedy dowiadują się, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie można świadczyć czynności wolontariackich na potrzeby np. prywatnego przedsiębiorcy. Zajęcia wolontariacie to także element przygotowujący chłopców do ewentualnej przyszłej pracy zawodowej np. w domu pomocy społecznej lub jako opiekun osoby niepełnosprawnej w domu rodzinnym.

W MOW w Jaworku również część pracowników zaangażowana jest w działalność społeczną. To znakomity przykład dla wychowanków ośrodka. Chłopcy widzą, że można pogodzić życie rodzinne i zawodowe z nieodpłatną pracą na rzecz potrzebujących. W naszym ośrodku wolontariat początkowo nie miał zorganizowanej formy. Działaliśmy „od przypadku, do przypadku”. Szybko zorientowałam się, że wychowankowie chcą identyfikować się z wyróżniającą się w sposób pozytywny grupą. Dlatego też powołaliśmy „koło wolontariatu”.

Podsumowanie

Uważam, że wolontariat należy wspierać i popularyzować w placówkach resocjalizacyjnych. Duża liczba naszych podopiecznych jest przyzwyczajona do otrzymywania wszystkiego za darmo. Warto przekonywać młodzież, że czasem należy coś dać od siebie, właśnie bezinteresownie. U naszych wolontariuszy widać pozytywne zmiany w postrzeganiu świata, w zachowaniu, stosowanym słownictwie.

Wychowankowie placówek resocjalizacyjnych często mają awersję do szkoły. Wolontariat to metoda edukacji nieformalnej, realizowanej poza murami ośrodka, na który „zostali skazani”. Młodzież działa i jest aktywna. Nabiera szacunku do pracy własnej i pracy innych. Należy podkreślić fakt, że w wielu rodzinach naszych wychowanków nie ma nawyku podejmowania zatrudnienia. W wyniku wolontariatu nastolatki nabywają doświadczenie, wiedzę, kompetencje i umiejętności potrzebne w dalszym życiu. Tutaj nie ma tradycyjnych relacji nauczyciel-uczeń i dzielącego te osoby biurka. Wychowanek sam często pełni rolę nauczyciela i samodzielnie musi szukać rozwiązań, ale przede wszystkim czuje się potrzebny.

BANK DOBRYCH PRAKTYK

